

Sygn. akt III APa 37/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Gdańsku

sprawy D. P., J. P.

przeciwko W. W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji D. P., J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. akt IV P 15/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej za drugą instancję.

Sygn. akt III APa 37/14

UZASADNIENIE

W dniu 4 września 2013 r. D. i J. małżonkowie P. wnieśli pozew przeciwko W. W. (prowadzącemu działalność gospodarczą jako osoba fizyczna – pod nazwą: Zakłady Produkcji (...) w B.) o zasądzenie: na rzecz powódki D. P. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; na rzecz powoda J. P. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej. Jako podstawę faktyczną swoich roszczeń wskazali śmiertelny wypadek z dnia 16 kwietnia 2008 r., jakiemu uległ ich syn, K. P., wykonując na terenie Zakładów Produkcji (...) w B. pracę na rzecz pozwanego W. W. polegającą na obsłudze mieszalnika masy do produkcji wyrobów cukierniczych

o numerze ewidencyjnym (...). Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń wskazali art. 435 k.c. i art. 446 §4 k.c. Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 30 września 2013 r..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na przepis art. 442¹ §1 k.c. oraz wskazał m. in., że przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje zastosowania w sprawie, bowiem wszedł on w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r., natomiast poszkodowany zmarł w dniu 16 kwietnia 2008 r.

W toku rozprawy przed tutejszym Sądem Okręgowym każda ze stron podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w przedmiotowym sporze, z tym, że powodowie wskazali jako podstawę prawną roszczeń - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

Pismem z dnia 13 stycznia 2014 r. pozwany wniósł o zawiadomienie o toczącym się procesie i wezwanie do wzięcia w nim udziału ubezpieczyciela pozwanego W. W., tj. (...) S.A. w P..

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy wydał postanowienie na podstawie art. 84 § 2 k.p.c., na mocy którego nakazał doręczyć (...) S.A. w P. Pionowi Klienta Korporacyjnego – Zespołowi (...) w T. odpis pisma procesowego pozwanego z dnia 13 stycznia 2014 r. wraz z załącznikami. Zawiadomiona o toczącym się postępowaniu (...) S.A. w P. nie przystąpiła do udziału w niniejszej sprawie jako interwenient uboczny, nie zajmując stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r. w sprawie IV P 15/13 oddalił powództwo (punkt pierwszy), odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu strony pozwanej (punkt drugi) oraz obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić (punkt trzeci).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

Powodowie D. i J. małżonkowie P. są rodzicami K. P.. Pozwany W. W. jest przedsiębiorcą występującym od grudnia 1988 r. począwszy

w obrocie gospodarczym - jako osoba fizyczna pod nazwą: W. W. - Zakłady Produkcji (...) w B.. Jako przedsiębiorca pozwany zajmuje się produkcją kakao, czekolady i wyrobów cukierniczych. W. W. powierzył prowadzenie bieżących zagadnień z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w swoim przedsiębiorstwie – (...), występującemu w obrocie gospodarczym jako (...) w T.. S. T. opracował dla pozwanego „Instrukcje bezpiecznej obsługi maszyn

i urządzeń – Linia wyrobów czekoladowych”. Postanowienie rozdziału III („Zasady i sposoby bezpiecznego wykonywania pracy”) punktu 6 lit. „j” wymienionej wyżej instrukcji stanowiło: „Pracownicy przygotowujący kremy zobowiązani są do: przestrzegania zakazu operowania rękoma

w strefie niebezpiecznej, tj. w bezpośredniej bliskości elementów wirujących co grozi pochwyceniem bądź uderzeniem przez będące w ruch[u] części maszyn”. K. P. był zatrudniony

w ramach stosunku pracy (na podstawie umowy o pracę na okres próbny) u pozwanego, na stanowisku robotnika pomocniczego w przemyśle spożywczym od dnia 1 lutego 2008 r. począwszy. Była

to pierwsza praca syna powodów po skończeniu szkoły średniej (wcześniej odbył jedynie praktykę

w Przedszkolu nr (...) w B. oraz pracował w gospodarstwie rolnym). W dniu 16 kwietnia 2008 r., około godziny 5.10, K. P. – wykonując pracę na rzecz W. W. - uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy. Do wypadku doszło, gdy K. P. – wykonując czynność ręcznego opróżniania zbiornika mieszarki masy używanej do nadziewania wyrobów cukierniczych (kremu) - został wciągnięty przez poruszające się mieszadło do wnętrza mieszalnika tej masy. W wyniku tego zdarzenia K. P. doznał licznych obrażeń ciała, takich jak lewostronne rozerwania żeber i przestrzeni międzyżebrowych z uszkodzeniem opłucnej

i płuca lewego, wypełnienie płynną treścią krwistą lewej jamy opłucnowej i (w śladowych ilościach) prawej jamy opłucnowej, złamanie lewej kości łopatkowej, obustronne wylewy krwawe w mięśniach skroniowych, cechy obrzęku mózgu, lewostronne złamanie kości żuchwy, obustronne wylewy krwawe w mięśniach szyi, rana darta okolicy podżuchwowej po stronie prawej, lewej okolicy piersiowej, nadgarstka prawego oraz prawego uda, rany cięte okolicy prawego łuku żuchwy, otarcia naskórka głowy okolicy czołowej prawej, lewego łuku brwiowego, żuchwy po stronie lewej schodzące na szyję, obu kończyn górnych oraz lewej okolicy podłopatkowej i prawego pośladka, zasinienia głowy okolicy czołowej lewej i lewego łuku brwiowego, twarzy, lewej małżowiny usznej, klatki piersiowej, okolicy biodra lewego i okolicy tuż powyżej prawego dołu pachowego oraz kończyny górnej lewej, a także ślady po wkluciach. Wskutek doznanych obrażeń ciała K. P. zmarł w wyniku niewydolności oddechowo-krażeniowej w następstwie rozległego lewostronnego urazu klatki piersiowej z rozerwaniem płuca lewego, przy czym sam zgon nastąpił w dniu wypadku około godz. 5.30 w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w B., dokąd poszkodowany został przewieziony zaraz po zdarzeniu i gdzie – mimo reanimacji – zmarł. W dacie zdarzenia poszkodowany był trzeźwy.

W chwili wypadku K. P. miał na sobie własne obuwie, albowiem jako pracownik zatrudniony na okres próbny nie został wyposażony przez pozwanego pracodawcę w obuwie robocze. W chwili śmierci K. P. miał skończone 20 lat (urodził się w dniu (...)). Rodzice K. P. (powodowie) dowiedzieli się o śmierci swojego syna już w dacie zdarzenia, tj. w dniu 16 kwietnia 2008 r. Tego dnia w godzinach rannych z powodami skontaktował się przedstawiciel pozwanego pracodawcy i poinformował ich o wypadku przy pracy, jakiemu uległ K. P. oraz o tym, że wyżej wymieniony został przewieziony do szpitala. Natychmiast po otrzymaniu powyższej informacji J. P. udał się rowerem do szpitala, ale gdy dotarł na miejsce, jego syn już nie żył. W związku ze śmiertelnym wypadkiem z udziałem K. P. pozwany pracodawca powołał zespół powypadkowy w składzie: A. W. (pracownik służby bhp) oraz I. W. (jako przedstawiciel załogi), który to zespół przeprowadził postępowanie, w wyniku którego sporządzony został „Protokół Nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy”. W protokole tym jako wyłączną przyczynę wypadku wskazano „samowolne zablokowanie przez poszkodowanego wyłącznika bezpieczeństwa odcinającego zasilanie do napędu mieszkadła zbiornika. Lekceważenie poleceń przełożonych dotyczących przepisów bhp”. W dniu 25 kwietnia 2008 r. pracownicy zatrudnieni u pozwanego: M. T. i S. N. zapoznali rodzinę zmarłego (w tym obydwójce powodów) z protokołem Nr (...) r., sporządzonym przez zespół powypadkowy.

Prokuratura Rejonowa T. – Wschód w T. wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie zaistniałego w dniu 16 kwietnia 2008 r. w B., na terenie Zakładów Produkcji (...) przy ul. (...), narażenia pracownika K. P. obsługującego mieszalnik masy o numerze ewidencyjnym (...) – na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia ze strony pracodawcy obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumyślnego spowodowania jego śmierci w wyniku obrażeń ciała spowodowanych przez tę maszynę, tj. o przestępstwo z art. 220 §1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. (4 Ds. 153/09). W ramach tego samego postępowania przygotowawczego Prokuratura zajęła się również zarzutem podrobienia podpisu K. P. pod „Instrukcją bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń – linii wyrobów czekoladowych” w dniu 16 kwietnia 2008 r. w B., tj. zarzutem dotyczącym popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 24 maja 2010 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Toruń – Wschód w T. umorzył śledztwo w wymienionej wyżej sprawie – wobec braku znamion czynu zabronionego (w przypadku pierwszego z dwóch wymienionych wyżej zarzutów) oraz wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (w przypadku drugiego zarzutu). Zażalenie na powyższe postanowienie złożył J. P.. Postanowieniem z dnia 14 marca 2011 r. (wydanym w sprawie II Kp 231/10) Sąd Rejonowy w Brodnicy - Wydział II Karny nie uwzględnił tego zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. Powyższe orzeczenie jest prawomocne. Ponadto Prokuratura Rejonowa T. – Wschód w T. prowadziła czynności sprawdzające (w trybie określonym przepisem art. 307 k.p.k.) wobec złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na:

1. podrobieniu podpisu K. P. pod „Instrukcją bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń – linii wyrobów czekoladowych” w dniu 16 kwietnia 2010 r. w B. oraz 2. w sprawie podrobienia podpisów J. i D. P. na „Protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy” w dniu 25 kwietnia 2008 r. w B. – to znaczy czynów z art. 270 §1 k.k. Postanowieniem z dnia 3 września 2010 r. (wydanym w sprawie 4 Ds. 96/10) Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w obydwu wymienionych wyżej sprawach:

w przypadku pierwszego ze wskazanych zarzutów – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, zaś w przypadku drugiego z zarzutów – wobec niepopelnienia czynu. Powyższe postanowienie uprawomocniło się. Ponadto przeciwko pozwanemu W. W. toczyło się postępowanie, w ramach którego pozwany był obwiniony o to, że będąc pracodawcą w Zakładzie Produkcji (...) w B. do dnia 25 września 2008 r. nie zapewnił bezpiecznych warunków pracy przy eksploatacji mieszalnika do kremów, co spowodowało wykonywanie przez pracowników pracy przy obsłudze wymienionego wyżej mieszalnika w wymuszonej pozycji ciała, tj. zgięciu kręgosłupa powyżej 45 stopni, tj. o wykroczenie z art. 283 § 1 k.p. w związku z art. 207 § 2 pkt 1 i art. 94 pkt 4 k.p., § 42 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz. U. z 2003 r., nr 169, poz. 1650 ze zm.), § 3 ust. 1 i 2 oraz § 7 ust. 1 pkt 2 lit. a i d rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. nr 26, poz. 313 ze zm.). Wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 r. w sprawie II W 317/09 Sąd Rejonowy w Brodnicy - Wydział II Karny uniewinnił W. W. od zarzutu popełnienia wskazanego wyżej czynu. Powyższe orzeczenie uprawomocniło się, albowiem żadna ze stron nie złożyła od tego wyroku apelacji.

Po wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł K. P., kontrolę w przedsiębiorstwie (...) przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. Kontrolę przeprowadzono w dniach: 16-17, 21-22 i 24 kwietnia 2008 r. oraz 17-19 i 25 września 2008 r. Celem pierwszej z tych dwóch kontroli było zbadanie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ K. P.. W następstwie kontroli Państwowa Inspekcja Pracy uznała, że przyczyny wypadku były następujące: 1. wykonywanie przez poszkodowanego K. P. czynności usuwania z mieszalnika masy cukierniczej bez usunięcia zagrożenia, tj. przy otwartej osłonie zbiornika i obracającym się mieszadle; 2. celowe zablokowanie przez poszkodowanego wyłącznika krańcowego napędu mieszadła umieszczonego przy osłonie zabezpieczającej zbiornik mieszalnika masy – dokonane przy użyciu tzw. „pieluchy”. Inspekcja ustaliła, że poszkodowany obwiązał wyłącznik krańcowy tzw. „pieluchą” w taki sposób, iż trzpień tego wyłącznika był wciśnięty w metalową obudowę i nie nastąpiło rozłączenie zasilania napędu mieszadła przy otwartej osłonie. Inspekcja wskazała, że w momencie zablokowania wyżej wymienionego elementu bezpieczeństwa poszkodowany mógł ręcznie usuwać masę z łopat mieszadła przy otwartej osłonie i pracującej maszynie (obracającym się mieszadle). Jako trzecią przyczynę wypadku przy pracy Inspekcja wskazała wykonywanie pracy przez poszkodowanego w chwili zdarzenia wbrew zapisom instrukcji bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń linii wyrobów czekoladowych oraz niezgodnie z zaleceniami wynikającymi z oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracownika obsługi linii wyrobów czekoladowych. Jednocześnie Inspekcja zauważyła, że K. P. mógł być nauczony przez innych pracowników zatrudnionych u pozwanego – zachowań niezgodnych z zasadami i przepisami bezpieczeństwa pracy, m. in. tych dotyczących blokowania wyłączników bezpieczeństwa. W czasie drugiej z wymienionych wyżej kontroli Państwowa Inspekcja Pracy wydała ustną decyzję o wstrzymaniu eksploatacji mieszarki oznaczonej numerem zakładowym: 5-106 – do czasu osłonięcia dostępu przez otwór rewizyjny do strefy zagrożenia stwarzanej przez poruszające się mieszadło. W. W. wykonał powyższą decyzję. Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzona we wrześniu 2008 r. ponownie dokonała ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ K. P.. Dokonując powtórnej oceny wskazanych wyżej kwestii Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła, że przyczyn przedmiotowego wypadku było kilka, to znaczy m. in.: 1. wyłączenie przez pracownika funkcji czujnika urządzenia blokującego (przy czym ręczne blokowanie funkcji czujnika było tolerowane przez nadzór); 2. nieprzestrzeganie zasad ergonomii – wykonywanie pracy ręcznego wybierania masy w pozycji zgiętego tułowia powyżej 45 stopni i wykonywania skrętów tułowia; 3. brak zrozumiałych dla pracownika informacji – zarówno w instrukcji bhp, jak i w ocenie ryzyka; 4. brak szczegółowej instrukcji bhp; 5. nierzetelna i mało wnikliwa ocena ryzyka zawodowego; 6. zmiany konstrukcyjne polegające na usunięciu drugiego czujnika, a także spustu i przenośnika ślimakowego, przy jednoczesnym braku uprzedniej oceny zmian konstrukcyjnych maszyny pod względem bhp i akceptacji braku drugiego czujnika przez osoby nadzoru. D. i J. małżonkowie P. nie występowali do ZUS-u z wnioskiem o wypłatę

jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy, jakiemu uległ ich syn. Każdy z powodów otrzymał z (...) odszkodowanie z tytułu śmierci K. P. w kwotach po 9.000 zł. Ponadto D.

i J. małżonkowie P. otrzymali zasiłek pogrzebowy z ZUS-u. Występując z roszczeniami np. w ramach postępowań karnych powodowie byli początkowo reprezentowani przez pełnomocnika w osobie adwokata J. K., ale po pewnym czasie zrezygnowali z jego usług. Potem

(w pierwszej połowie lutego 2010 r.) D. i J. małżonkowie P. udzielili w swoim imieniu pełnomocnictwa do reprezentowania m. in. „w procesie dochodzenia odszkodowań

i świadczeń” w związku z wypadkiem z dnia 16 kwietnia 2008 r. - przedsiębiorstwu (...) Spółce z o. o. w D., któremu przekazali dokumenty dotyczące sprawy śmiertelnego wypadku przy pracy, jakiemu uległ ich syn. D. i J. małżonkowie P. cierpią

na zaburzenia nastroju i emocji w przebiegu przedłużonej reakcji sytuacyjnej w związku ze stratą (śmiercią) syna. Dodatkowo u J. P. występuje choroba afektywna jednobiegunowa. Aktualny stan zdrowia psychicznego obojga powodów pozostaje w związku ze śmiercią syna, K. P.. Po śmierci syna D. P. zaczęła się leczyć psychiatrycznie w (...) w B. (data pierwszego zarejestrowania w Poradni:

29 kwietnia 2008 r., rozpoznanie: choroba zasadnicza – reakcja żałoby, choroba współlistniejąca - zaburzenia depresyjne). Z kolei J. P. kontynuował leczenie psychiatryczne

w wymienionej wyżej Poradni (data pierwszej wizyty powoda w Poradni po śmierci syna: 22 kwietnia 2008 r.), w której leczył się już wcześniej - od dnia 5 lipca 2005 r. począwszy, z rozpoznaniem zespołu depresyjnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadka M. P., przesłuchanie D. i J. małżonków P. – w charakterze strony powodowej, opinię sądową psychiatryczno-psychologiczną oraz na podstawie wymienionych wyżej dokumentów oraz zdjęć, zarówno znajdujących się w aktach postępowań, jakie w sprawach związanych z wypadkiem przy pracy K. P. prowadziła Prokuratura Rejonowa T. – Wschód w T. (sprawy 4 Ds. 153/09 i 4 Ds. 96/10), jak również zgromadzonych

w aktach Sądu Rejonowego w Brodnicy (o sygn. akt: II W 317/09 i II Kp 231/10) oraz tych złożonych bezpośrednio do akt sądowych niniejszej sprawy. Sąd I instancji dał wiarę wszystkim wymienionym wyżej dokumentom, przy czym jeśli chodzi o dokumenty prywatne, to Sąd przyznał im walor wiarygodności jedynie w zakresie wynikającym z przepisu art. 245 k.p.c., tzn. co do tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w treści tych dokumentów. Z tego powodu Sąd nie dał wiary dokumentowi w postaci „Protokołu Nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy” – w części, w której w protokole tym wskazano, jakoby jedyną przyczyną śmiertelnego wypadku przy pracy z udziałem K. P. było zawinione działanie samego poszkodowanego. Ten fragment wskazanego wyżej dokumentu nie zasługiwał

na uwzględnienie – jako że pozostawał w sprzeczności z ustaleniami co do przyczyn zdarzenia, zawartymi w protokołach kontroli, jakie w kwietniu i we wrześniu 2008 r. przeprowadziła

w przedsiębiorstwie pozwanego Państwowa Inspekcja Pracy. Przy ocenie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy uwadze Sądu Okręgowego nie mógł ująć fakt, że jedną

z osób, które brały udział w sporządzeniu tego dokumentu była I. W. – czyli członek rodziny pozwanego. Powyższa okoliczność kazała Sądowi bardzo ostrożnie podejść do kwestii wiarygodności i bezstronności danych zawartych w protokole Nr (...) r. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno bowiem oczekiwać, aby bezstronny i obiektywny był protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, gdy w jego sporządzeniu uczestniczyła osoba bliska pozwanemu – i to na dodatek taka, która jest u niego zatrudniona. W ocenie Sądu protokoły kontroli PIP-u są dokumentami dużo bardziej wiarygodnymi w zakresie ustalenia przyczyn wypadku K. P. niż wspomniany wyżej protokół Nr (...) r., albowiem w przeciwieństwie do tego ostatniego protokołu (sporządzonego przez pracodawcę) – zostały spisane przez instytucję państwową, niezależną od obydwu stron stosunku pracy, która jako taka nie miała powodów

do sporządzenia protokołu, który zawierałby nieprawdziwe ustalenia, korzystne dla którejkolwiek

ze stron sporu. Zdaniem Sądu protokoły kontroli PIP-u były tym bardziej miarodajne, że Inspekcja oceniła stan faktyczny wszechstronnie, wnikliwie i obiektywnie, ustalając, że do wystąpienia śmiertelnego wypadku przy pracy, do którego doszło dnia 16 kwietnia 2008 r., przyczyniły się obydwie strony stosunku pracy (w odróżnieniu od protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym pozwany pracodawca całą winę za zaistnienie

wypadku przypisał poszkodowanemu pracownikowi, zupełnie nie zauważając własnych zaniedbań w tym zakresie). Wobec powyższego Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Państwowej Inspekcji Pracy, zawarte w protokołach kontroli z dni: 24 kwietnia 2008 r. i 25 września 2008 r. - w zakresie ustalenia przyczyn wypadku przy pracy, w wyniku którego śmierć poniósł K. P..

Sąd I instancji nie uznał za wiarygodną „Opinii w sprawie stanu technicznego mieszarki kremów, mas – nadzień czekoladek” z dnia 3 grudnia 2008 r., albowiem przedmiotowa „opinia” nie została sporządzona na zlecenie Sądu. W tym stanie rzeczy Sąd potraktował ten dowód jedynie jako dokument prywatny, przedstawiony przez stronę (art. 245 k.p.c.). Ekspertyza zlecona prywatnie przez stronę nie może wszak skutecznie zastąpić opinii biegłego wykonanej na zlecenie Sądu – i to nawet jeżeli strona zleciła ją osobie wpisanej na listę biegłych sądowych (takie samo stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98). W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym - pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego. Przedstawienie prywatnej opinii biegłego (rzeczoznawcy) przez stronę jest w rzeczywistości przedstawieniem własnego poglądu strony i nie może być traktowane jako dowód w procesie choćby opinia taka została sporządzona przez osobę stałego biegłego sądowego (w taki sam sposób wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, z dnia 29 września 1956 r., III CR 121/56 oraz z dnia 11 listopada 1974 r., II CR 260/74).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko co do stanu zdrowia psychicznego powodów, wyrażone w opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej. Sąd uznał powyższą opinię za miarodajną, albowiem opinia ta została sporządzona przez kompetentne, upoważnione do tego osoby - biegłych dysponujących fachową wiedzą specjalistyczną z zakresu dziedzin wiedzy niezbędnych do wydania opinii, tj. psychiatrii i psychologii. Wiarygodność przedmiotowej opinii intensyfikował fakt, iż przed jej wydaniem biegli będący autorami opinii w kompleksowy i wszechstronny sposób zbadali niniejszą sprawę, albowiem zapoznali się z aktami sprawy, a w szczególności z dokumentacją medyczną z procesu leczenia obojga powodów w (...) w B., a ponadto zebrali wywiad od D. i J. małżonków P. i zbadali oboje powodów. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do podważenia miarodajności opinii biegłych: psychiatry i psychologa.

Jeśli chodzi o zeznania świadka M. P. oraz obojga powodów to Sąd I instancji dał im wiarę jedynie częściowo, to znaczy w zakresie w jakim zeznania tych osób nie pozostawały w sprzeczności z treścią dokumentów stanowiących dowody w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie dochodzili roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę jaką ponieśli wskutek śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ ich syn, K. P., gdy wykonywał obowiązki pracownicze na rzecz pozwanego pracodawcy. Najdalej idącym zarzutem podniesionym przez stronę pozwaną był ten dotyczący przedawnienia roszczenia dochodzonego w pozwie w związku z czym Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności rozważyć zasadność właśnie tego zarzutu.

W ocenie Sądu I instancji nie może ulegać wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie powodowie nie dochodzili roszczenia ze stosunku pracy, lecz roszczenia związanego z tym stosunkiem. Należy wszak zauważyć, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia nie jest roszczeniem właściwym jedynie stosunkowi pracy (w odróżnieniu np. od roszczeń o spełnienie takich świadczeń, jak wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych czy ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy), lecz występuje we wszelkich stosunkach cywilnoprawnych (nie tylko w ramach stosunku pracy). Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w faktach, że o ile podstawą materialnoprawną roszczeń ze stosunku pracy są przepisy prawa pracy (przy czym na ogół chodzi o przepisy kodeksu pracy – np. art. 151¹ k.p. jest podstawą do dochodzenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia i dodatku za pracę w czasie ponadnormatywnym, zaś art.

171 § 1 k.p. – ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy), o tyle podstawę materialnoprawną dla roszczeń związanych ze stosunkiem pracy stanowią przepisy prawa cywilnego zawarte w kodeksie cywilnym (znajdujące odpowiednie zastosowanie do spraw ze stosunku pracy w drodze odesłania wynikającego z przepisu art. 300 k.p.).

Sąd Okręgowy uznał, że powodowie dochodzili zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, czyli domagali się zaspokojenia roszczenia z zakresu reżimu odpowiedzialności deliktowej, którego podstawą materialnoprawną były przepisy kodeksu cywilnego (jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazywali w pozwie przepisy art. 435 k.c. oraz art. 446 § 4 k.c., a następnie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Wobec powyższego trzeba powiedzieć, że również przepisy kodeksu cywilnego mają zastosowanie do oceny przedawnienia roszczeń dochodzonych przez nich.

W myśl art. 442¹ § 1-3 k.c. - roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc powyższy przepis do stanu faktycznego, jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, że powodowie dowiedzieli się o szkodzie na osobie (to znaczy – o śmierci swojego syna K. P.) oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (to jest o tym,

że do zaistnienia szkody doszło wskutek wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie należącym do pozwanego W. W.) już w dacie zdarzenia – czyli w dniu 16 kwietnia 2008 r. W tym stanie rzeczy przedawnienie roszczenia D. i J. małżonków P.

o zadośćuczynienie za śmierć syna zaczęło biec już od daty wskazanej w zdaniu poprzedzającym. Jednocześnie trzeba dodać, że w przypadku tego roszczenia nie nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które spowodowałoby przerwę biegu przedawnienia (w szczególności – pozwany pracodawca nie uznał roszczenia o zadośćuczynienie). Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (czyli 4 września 2013 r.) roszczenie powodów było już przedawnione z uwagi na upływ trzyletniego okresu liczonego od dnia, w którym D. i J. małżonkowie P. dowiedzieli się o szkodzie na osobie oraz o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia. Na marginesie trzeba powiedzieć, że w niniejszej sprawie nie mógł wchodzić w grę dwudziestoletni okres przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, albowiem sporne zdarzenie nie nosiło znamion występków, czy też zbrodni popełnionej przez osobę, przeciwko której skierowane było roszczenie, tzn. przez W. W.. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie

w fakcie prawomocnego umorzenia śledztwa, jakie Prokuratura Rejonowa T. – Wschód w T. prowadziła w sprawie 4 Ds. 153/09 (postanowienie Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 14 marca 2011 r. o nieuwzględnieniu zażalenia J. P. na postanowienie o umorzeniu śledztwa

o sygnaturze II Kp 231/10). Sąd Okręgowy miał świadomość, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w razie braku prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym, sąd pracy samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego imiennie) stanowiło przestępstwo (były spełnione jego znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy), jeżeli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia – art. 442¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012). Należy wszakże zauważyć, że skoro prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Brodnicy (wydanym w sprawie II Kp 231/10) uznano, że zasadne było postanowienie Prokuratury Rejonowej

w T. o umorzeniu śledztwa co do zarzutu popełnienia przestępstwa m. in. z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego, to sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego wynikającą z przepisu art. 2 Konstytucji RP byłoby uznanie przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, że doszło jednak do popełnienia czynu o znamionach przestępstwa. Określone zachowanie się nie może być wszak całkowicie odmiennie kwalifikowane

i oceniane na potrzeby dwóch różnych postępowań sądowych, to znaczy – w ramach jednego postępowania - jako nie noszące znamion czynu zabronionego, zaś w ramach innego – jako czyn przestępny.

Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie teza, że z przepisu art. 365 § 1 k.p.c. wynika związanie prawomocnym wyrokiem także innych sądów, innych organów państwowych

i organów administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych również innych osób. Oznacza to, że prawomocne orzeczenie jest prejudykatem, czyli musi być brane pod uwagę przy rozpoznawaniu innych spraw pomiędzy tymi samymi stronami, jeżeli kwestia w nim przesądzona

ma znaczenie dla rozstrzygnięcia tych spraw. Należy także pamiętać, że zgodnie z przepisem art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osadzonej (tzw. res iudicata), co stanowi przeszkodę dla ponownego orzekania w tej samej sprawie między tymi samymi stronami. Tak rozumiana zasada związania prawomocnymi orzeczeniami jest niewątpliwie ważnym elementem składowym porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej; służy ona budowaniu zaufania do prawa

i pewności jego oddziaływania na stosunki społeczne. Jest wyrazem koniecznej stabilności tych stosunków, gdyż prowadzi do tego, że to co zostało prawomocnie rozstrzygnięte przez sąd, nie może - poza wyjątkami przez prawo przewidzianymi - ulec zmianie. Nic dziwnego, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada ta została uznana za składnik gwarantowanego w Konstytucji prawa do sądu oraz wyraz zasady państwa prawnego. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że niewzruszalność prawomocnych orzeczeń sądowych jest gwarantem pewności prawa. Należy wobec tego uznać, że zasada mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądowych, jako element wartości chronionych konstytucyjnie i w porządku międzynarodowym, wchodzi w skład podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11, LEX nr 1168731). Wynikająca z przepisu art. 365 §1 k.p.c. moc wiążąca orzeczenia merytorycznego musi być brana pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w jakim pojawia się dana kwestia, nie podlegająca ponownemu badaniu. Związanie orzeczeniem oznacza bowiem niedopuszczalność nie tylko dokonywania ustaleń sprzecznych z nim, ale nawet przeprowadzania postępowania dowodowego

w tym zakresie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 września 2013 r., III AUa 1747/12; LEX nr 1372283). W tym stanie rzeczy należało uznać, że Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu był związany ustaleniem, że zachowanie się (nieustalonej imiennie osoby czy też osób) polegające na narażeniu K. P. obsługującego mieszalnik masy o numerze ewidencyjnym (...) w dniu 16 kwietnia 2008 r. na terenie Zakładów Produkcji (...) w B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia ze strony pracodawcy obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumyślnego spowodowania jego śmierci w wyniku obrażeń ciała spowodowanych przez tę maszynę – nie nosiło znamion czynu zabronionego (art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c.). Wobec powyższego Sąd był zobligowany przyjąć, że w przypadku roszczenia dochodzonego przez powodów znajduje zastosowanie krótszy, trzyletni okres przedawnienia, o którym mowa w przepisie art. 442¹ k.c., albowiem czyn, z którego D. i J. małżonkowie P. dochodzili roszczenia o zadośćuczynienie, nie nosił znamion zbrodni ani występku. Wszystkie powyższe rozważania prowadzić muszą do wniosku, że w dacie wytoczenia powództwa będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie roszczenie powodów objęte było już przedawnieniem. Wobec powyższego strona pozwana była uprawniona do odmowy zaspokojenia roszczenia dochodzonego w pozwie, albowiem po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.) – przy czym ta ostatnia okoliczność nie miała

w niniejszej sprawie miejsca. Roszczenia przedawnionego nie można dochodzić (por. art. 292 k.p.).

W ocenie Sądu I instancji uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie nie stanowi przejawu nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu przepisu art. 8 k.p., ani też art. 5 k.c. Jak podkreśla się w judykaturze – przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego (analogiczne stanowisko

w powyższej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2011 r., I PK 48/11, LEX nr 1125243 oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 maja 2010 r., III APa 4/10, LEX nr 738018).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego sporu należy stwierdzić, iż powodowie nie wykazali, aby w realiach przedmiotowej sprawy wystąpiła jakakolwiek długotrwała przeszkoda (np. ciężka choroba obojga powodów, siła wyższa itp.), która uniemożliwiłaby im wystąpienie przeciwko W. W. na drogę sądową - zanim nastąpi przedawnienie roszczenia. Za taką „przeszkodę” z pewnością nie może zostać uznane oczekiwanie na zakończenie sprawy karnej, albowiem sprawa dotycząca zarzutu narażenia K. P.

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia przez pracodawcę obowiązków wynikających z przepisów regulujących bezpieczeństwo i higienę pracy oraz nieumyślnego spowodowania śmierci syna powodów zakończyła się definitywnie najpóźniej w marcu 2011 r., kiedy to Sąd Rejonowy w Brodnicy - Wydział II Karny wydał postanowienie o oddaleniu zażalenia na postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania przygotowawczego (sprawa

II Kp 231/10). Gdyby więc nawet faktycznie oczekiwanie na zakończenie sprawy karnej było przyczyną, dla której D. i J. małżonkowie P. wstrzymywali się z wszczęciem przeciwko W. W. procesu cywilnego, to powinni byli wystąpić przeciwko pozwanemu z pozwem najpóźniej w drugiej połowie marca 2011 r. lub też na przełomie marca i kwietnia 2011 r. – czyli niezwłocznie po otrzymaniu odpisu wymienionego wyżej postanowienia Sądu Rejonowego w Brodnicy (kiedy to roszczenie o zadośćuczynienie nie było jeszcze przedawnione), a nie – czekać na to aż do początku września 2013 r. Warto zauważyć,

że przynajmniej przez pewien czas w okresie przed upływem okresu przedawnienia roszczenia powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w związku z czym nie sposób jest uznać, aby D. i J. małżonkowie P. nie posiadali wiedzy na temat długości okresu przedawnienia roszczenia, z którym zamierzali wystąpić przeciwko pracodawcy, który zatrudniał ich syna. Należy podkreślić, że W. W. nie utrudniał, ani tym bardziej nie uniemożliwiał rodzicom zmarłego K. P. wcześniejszego wystąpienia z pozwem o zadośćuczynienie za krzywdę. Ponadto nie można zapominać, że D. i J. małżonkowie P. w znacznym stopniu (o przeszło dwa lata) przekroczyli dopuszczalny, 3-letni termin dochodzenia roszczeń, wynikający z przepisu art.

442⁽¹⁾ § 1 k.c. Zdaniem Sądu nie sposób jest tłumaczyć tak znacznego opóźnienia w dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie – np. złym stanem zdrowia psychicznego powodów, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że jeszcze przed upływem okresu przedawnienia D. i J. małżonkowie P. – mimo depresji po stracie syna – podjęli już pewne działania mające na celu sądowe dochodzenie roszczeń, skoro udzielili pełnomocnictwa do występowania w swoim imieniu m. in.

w zakresie „dochodzenia odszkodowań i świadczeń” – Spółce (...) z D.. W toku przesłuchania w charakterze strony powód J. P. zeznał m. in.: „Chciałem szukać sprawiedliwości, dlatego udzieliłem pełnomocnictwa M.”. Z kolei powódka D. P. oświadczyła: „Pomocy prawniczej w B. szukaliśmy już w 2008 r.”. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o tym, aby powodowie wnieśli pozew już po upływie okresu przedawnienia roszczenia z uwagi na to, jakoby wcześniej nie mieli rozeznania co do znaczenia podejmowanych przez siebie działań z uwagi np. na swój stan psychiczny wywołany depresją po śmierci syna, albowiem analiza stanu faktycznego jaki wystąpił w niniejszej sprawie wskazuje, że powodowie już przed upływem 3-letniego okresu przedawnienia wynikającego z przepisu art. 442⁽¹⁾ §1 k.c. podejmowali starania zmierzające do – jak to określił J. P. – „szukania sprawiedliwości”.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że – jak już wyżej wspomniano – nie może ulegać wątpliwości, iż roszczenie dochodzone w pozwie uległo przedawnieniu, zaś podniesienie

i skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Zarówno D. P., jak i J. P. już w dacie zdarzenia (tj. 16 kwietnia 2008 r.) dowiedzieli się o szkodzie (a w zasadzie – o krzywdzie, czyli szkodzie

w dobrach niemajątkowych – w postaci śmierci syna) oraz o tym, że szkoda ta powstała wskutek wypadku przy pracy, jakiemu K. P. uległ wykonując obowiązki pracownicze na rzecz pozwanego pracodawcy. Powyższa okoliczność wynika zarówno z zeznań świadka M. P., jak i z przesłuchania D. i J. małżonków P. w charakterze strony. Jednocześnie nie było podstaw do uznania, że zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł syn powodów, stanowiło przestępstwo popełnione

przez pozwanego W. W. – pozwany nie został uznany za winnego tego zdarzenia prawomocnym skazującym wyrokiem wydanym w sprawie karnej wobec czego tutejszy Sąd Okręgowy nie był uprawniony do przypisania pozwanemu takiej odpowiedzialności (co miałyby wpływ na długość okresu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym). Co prawda w stosunku do W. W. nie został wydany wyrok uniewinniający, ale powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż w ogóle nie doszło do postawienia pozwanemu jakichkolwiek zarzutów w związku z przedmiotowym zdarzeniem – Prokuratura Rejonowa T. – Wschód w T. umorzyła postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego

(w przypadku zarzutu narażenia pracownika K. P. obsługującego mieszalnik masy o numerze ewidencyjnym (...)) – na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia ze strony pracodawcy obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nieumyślnego spowodowania jego śmierci w wyniku obrażeń ciała spowodowanych przez tę maszynę, tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – sygnatura akt 4 Ds 153/09). Skoro zaś wymieniony wyżej organ umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie śmierci K. P., nie dopatrując się znamion czynu zabronionego, to w ocenie Sądu uznanie

na potrzeby niniejszego procesu, że W. W. „ponosi” jednak odpowiedzialność karną za śmierć syna powodów stanowiłoby naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego wynikającej z przepisu art. 2 Konstytucji RP – i to nawet wówczas, gdyby uznać, iż takie przypisanie pozwanemu wspomnianej wyżej odpowiedzialności miałyby nastąpić „jedynie” dla potrzeb regulacji zawartej w przepisie art. 442¹ k.c. Nie można bowiem zapominać, iż Sąd Okręgowy (o czym także była już wyżej mowa) był związany prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 14 marca 2011 r. (sygn. akt II Kp 231/10) oddalającym zażalenie J. P.

na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie 4 Ds. 153/09. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy był zobligowany do przyjęcia krótszego, 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z czynu niedozwolonego, o jakim mowa w przepisie art. 442¹ § 1 k.c. Skoro zaś powodowie dowiedzieli się o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej (w ich mniemaniu) do jej naprawienia w dniu 16 kwietnia 2008 r., to znaczy że roszczenie dochodzone w pozwie przedawniło się po upływie 3 lat – czyli w dniu 16 kwietnia

2011 r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 4 września 2013 r. – czyli już po upływie okresu przedawnienia. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń - w odpowiedzi

na pozew, zaś Sąd uznał, że skorzystanie z tego zarzutu nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. W tym stanie rzeczy powództwo D. i J. P. podlegało oddaleniu – jako przedawnione (art.

442¹ § 1 k.c.).

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie obciążył powodów kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną z uwagi na zasadę słuszności (art. 102 k.p.c.). Zwalniając ich z obowiązku poniesienia kosztów Sąd miał na względzie charakter roszczeń dochodzonych w pozwie oraz niełatwą sytuację materialną D. i J. małżonków P., która skutkowałą zwolnieniem ich

od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie. Również subiektywne przekonanie powodów o zasadności dochodzonych żądań oraz o tym, że pozwany pracodawca odpowiada materialnie za śmierć ich syna przemawia za zwolnieniem D. i J. małżonków P.

z obowiązku poniesienia kosztów procesu strony przeciwnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 1965 r., II PR 188/65, LEX nr 13881 oraz z dnia 4 listopada 1970 r., III PRN 83/70, LEX nr 14091). W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną uznawszy, że obciążenie D. i J. małżonków P. tymi kosztami byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) (stosowanego

w drodze analogii), obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Toruniu kosztami sądowymi, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić.

Apelację od wyroku wywiedli powodowie D. i J. małżonkowie P. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku i w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, iż powodowie, już w dniu 16 kwietnia 2008 r. wiedzieli o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, w sytuacji gdy okoliczności wskazujące, że za wypadek odpowiada pozwany jako pracodawca wynikały dla powodów, dopiero w trakcie toczących się po śmierci syna postępowań karnych prowadzonych wobec osoby pozwanego oraz przyjęcie, że z zeznań powodów co do szukania pomocy prawnej w 2008 r. wynika, że mieli oni świadomość już na tę datę, iż roszczenie należy skierować przeciwko W. W.. w sytuacji, gdy z zeznań tych wynika jedynie, że powodowie szukali pomocy prawnej w celu reprezentacji w postępowaniach mających na celu ustalenie osoby odpowiedzialnej za zaistnienie śmierci K. P.,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania na podstawie oceny jakich dowodów - których konkretnie fragmentów zeznań świadka M. P. oraz powodów Sąd I instancji przyjął, że dowiedzieli się oni o osobie pozwanego jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. już w dniu 16 kwietnia 2008 r., które to przyjęcie stanowiło podstawę oddalenia powództwa jako dochodzonego roszczenia przedawnionego wobec upływu przyjętego przez Sąd I Instancji 3-letniego okresu przedawnienia,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

- art. 442¹ § 1 i 2 k.c. poprzez brak oceny, czy pozwany dokonał przestępstwa jako istotnej okoliczności warunkującej określenie okresu przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c. i przyjęcie okresu trzyletniego, w sytuacji gdy sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, zaś ustalenie, że szkoda „wynikła” ze zbrodni lub z występku uzasadnia przedawnienie dłuższe niż w przypadku zwykłego czynu niedozwolonego z winy umyślnej, przy czym ustalenie dłuższego - dwudziestoletniego terminu przedawnienia wobec nastąpienia szkody w dniu 16 kwietnia 2008 r. nie pozwala na uznanie przedawnienia roszczenia w przedmiotowej sprawie oraz uznanie, że trzyletni okres przedawnienia roszczenia powodów rozpoczął bieg w dniu 16 kwietnia 2008 r. w sytuacji, gdy niespełniona została druga przesłanka warunkująca rozpoczęcie biegu okresu przedawnienia w postaci świadomości co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, gdyż powodowie o okolicznościach towarzyszących śmierci syna w zakładzie pracy, gdzie był zatrudniony wskazujących na odpowiedzialność pozwanego jako pracodawcy, uzyskiwali później w toczących się postępowaniach sądowych i administracyjnych, nie mieli natomiast stanu wiedzy co do osoby odpowiedzialnej w dniu samego wypadku.

Z ostrożności procesowej w przypadku uznania za słuszne przyjęcia przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia przy przyjęciu 3-letniego okresu przedawnienia apelujący wskazali na naruszenie art. 5 k.c. poprzez :

- przyjęcie, że nie ma podstaw do uznania, iż zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na unormowanie art. 5 k.c. w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w świetle treści powyższego przepisu, że zarzut przedawnienia stanowi naruszenie prawa przez co powództwo powinno podlegać uwzględnieniu, w szczególności ze względu na okoliczność, że powodowie ze względu na brak wykształcenia prawniczego nie byli w stanie samodzielnie ocenić rozpoczęcia okresu przedawnienia pozwalającego na dochodzenie roszczeń w postępowaniu cywilnym, przy czym powierzyli prowadzenie sprawy profesjonalnemu pełnomocnikowi, przez co nie można uznać, że pozostawali oni w beczynności z nieuzasadnionych przyczyn lub że swojej winy zwlekali z wytoczeniem powództwa, przy czym kwestia oceny rozpoczęcia biegu przedawnienia w przedmiotowej sprawie jest

kwestią ocenną. Ponadto Sąd I instancji całkowicie pominął ocenę stanu psychicznego powodów po śmierci syna oraz problem z uzyskaniem pomocy prawnej, na które wskazywali oni w swoich zeznaniach.

W związku z powyższym wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w celu wyjaśnienia istotnej okoliczności sprawy, w postaci ustalenia czy pozwany dopuścił się przestępstwa, jako okoliczności warunkującej określenie okresu przedawnienia, który znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie, wobec treści art. 442¹ § 2 k.c.

i przyjęcia dwudziestoletniego okresu przedawnienia dla roszczenia zgłoszonego z związku ze szkodą wynikłą ze zbrodni lub występku, jednocześnie z ostrożności procesowej wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty

100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji oraz zasądzenie

od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych oraz o zwolnienie ich w całości od kosztów sądowych w sprawie za postępowanie przed Sądem II instancji.

W treści apelacji szczegółowo uzasadnili podniesione zarzuty.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Spór sprowadzał się do oceny zasadności dochodzonego przez powodów D. i J. P. roszczenia uzupełniającego z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 16 kwietnia 2008 r., a w wyniku którego zmarł ich syn K. P., opartych

na przepisach prawa cywilnego, a w pierwszej kolejności do oceny, czy żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ww. tytułu uległo przedawnieniu.

Odnośnie zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną

z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma jednak uzasadnionych powodów by zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie

w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Argumentacji mogącej uzasadniać taki wniosek nie dostarcza uzasadnienie apelacji.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest

powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04, Lex nr 602671).

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art.

233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; z dnia

13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd II instancji nie podzielił zatem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i art.

328 § 2 k.p.c. O uchybieniu art. 328 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2001 r., I CKN 185/01, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepubl.). Naruszenie tego przepisu może polegać również na tym, że uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2001 r., V CKN 158/00, niepubl.). Natomiast uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego spełnia wszystkie wymagania określone przez powyższy przepis, a w konsekwencji bezsprzecznie daje ono możliwość oceny zasadności rozumowania Sądu Okręgowego na użytek kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Zatem w ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też zasadniczo uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako generalnie prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Sąd II instancji uznał również, że zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się bezpodstawne.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

§ 2. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

§ 3. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

§ 4. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Przedawnienie roszczenia jest przewidzianym przez ustawodawcę sposobem na przeciwdziałanie utrzymywaniu się w dłuższym czasie niepewności co do stanu prawnego i zezwala osobie, przeciwko której roszczenie jest kierowane, uchylić się od jego zaspokojenia bez konieczności dowodzenia jego ewentualnej bezzasadności. Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym stało się ono wymagalne (w przypadku roszczeń o charakterze deliktowym - w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) i biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 7/14, LEX nr 1466797).

Art. 446 § 3 k.c. stanowi, że Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2001 r., III CKN 1071/98, LEX nr 52697 dokonał analizy przedawnienia w odniesieniu do roszczenia opartego na art. 446 § 3 k.c., którą należy odnieść do niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że przedawnienie roszczenia z art. 446 § 3 k.c. podlega ocenie według przepisu art. 442 k.c. Określony w jego § 1 zdanie pierwsze początek biegu przedawnienia unormowany został odmiennie niż przy przedawnieniu ogólnym, które biegnie od daty wymagalności wierzytelności. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia przy wyrządzeniu szkody czynem niedozwolonym rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie

i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Szkoda może powstać równocześnie ze zdarzeniem, które ją wywołało albo też po upływie pewnego czasu od zdarzenia. W odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. termin przedawnienia biegnie, niezależnie od relacji czasowej między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą, od chwili gdy uprawniony dowiedział się o szkodzie w postaci znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej. Przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje zrealizowana już w chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody, choćby nie znał jeszcze bliżej jej rozmiarów (vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87).

Ukształtowany kierunek wykładni, wynikający z przytoczonej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. utrzymał się i utrwalił w późniejszej judykaturze (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNCP 1969 nr 9, poz. 150; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 543/97, OSNAP 1999, nr 5, poz. 176) i jest aprobowany w piśmiennictwie przedmiotu. W jego uzasadnieniu wskazuje się między innymi, że szkoda na osobie, inaczej niż szkoda na mieniu, nie stanowi wprost o uszczerbku w składnikach majątkowych poszkodowanego; dotyczy jego osoby, a dopiero pośrednio odbija się na jego prawach majątkowych. W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c. podkreślenia wymaga, że dotyczy ono szkody majątkowej szeroko rozumianej. Pojęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej obejmuje bowiem zarówno szkody o charakterze materialnym, których nie da się zrekompensować na podstawie art. 446 § 2 k.c., jak i trudne

do obliczenia, czy wręcz niewymierne pieniądze szkody, jakie zwykle niesie ze sobą śmierć osoby bliskiej. Chodzi przy tym zarówno o szkody obecne, jak i przyszłe, takie jak utrata przez małoletnie dziecko świadczeń zmarłego rodzica z zakresu opieki i wychowania. Wszystko to przemawia -

w ocenie Sądu Najwyższego - za przyjęciem, że bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c. rozpoczyna się od chwili, gdy uprawniony dowiedział się

o szkodzie w postaci znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Późniejsze zmiany w zakresie tej szkody nie mają wpływu na początek biegu przedawnienia.

Ubocznie Sąd Najwyższy wskazał, że uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia

o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego za naruszające zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. Ścisłe przestrzeganie

w zwykłych okolicznościach terminów przedawnienia służyć ma porządkowaniu stosunków prawnych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym. Osoba uprawniona, która z powodu własnego zaniedbania, nie dającego się usprawiedliwić wyjątkowymi okolicznościami, nie realizuje przysługującego jej prawa do dochodzenia odszkodowania i doprowadza przez to do przedawnienia roszczenia, w zasadzie nie może powoływać się na to, iż skorzystanie przez osobę zobowiązaną

do jego zapłaty z zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia i jako stanowiące nadużycie prawa nie podlega ochronie prawnej.

Zatem przyjąć należy, że bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 4 k.c. rozpoczyna się od chwili, gdy uprawniony dowiedział się o szkodzie niemajątkowej

w postaci znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624).

Ponadto wskazać należy, że przepis art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody, czy trwałości jej następstw. Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2014 r., I ACa 1475/13, LEX nr 1477184).

W niniejszej sprawie wypadek przy pracy, a w wyniku którego zmarł syn powodów miał miejsce w dniu 16 kwietnia 2008 r. Z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że szkoda

w postaci pogorszenia się stanu zdrowia powodów w związku ze śmiercią syna (a nie jak wskazał Sąd

I instancji - sama śmierć syna) nastąpiła praktycznie od chwili jego śmierci, bowiem już po jego pogrzebie rodzice korzystali systematycznie z porad lekarskich w PZP ZOZ w B.. Powodowie cierpią na zaburzenia nastroju i emocji w przebiegu przedłużonej reakcji sytuacyjnej w związku ze stratą (śmiercią) syna. Dodatkowo u J. P. występuje choroba afektywna jednobiegunowa. Aktualny stan zdrowia psychicznego obojga powodów pozostaje w związku ze śmiercią syna, K. P.. Po śmierci syna D. P. zaczęła się leczyć psychiatrycznie w (...) w B. (data pierwszego zarejestrowania w Poradni: 29 kwietnia 2008 r., rozpoznanie: choroba zasadnicza – reakcja żałoby, choroba współistniejąca - zaburzenia depresyjne). Z kolei J. P. kontynuował leczenie psychiatryczne w wymienionej wyżej Poradni (data pierwszej wizyty powoda w Poradni po śmierci syna: 22 kwietnia 2008 r.), w której leczył się już wcześniej - od dnia 5 lipca 2005 r. począwszy, z rozpoznaniem zespołu depresyjnego. Ponadto świadek M. P. (córka powodów) zeznała, że taki opisany przez nią stan psychiczny rodziców, który ma wpływ na utrudnione funkcjonowanie w sprawach codziennych utrzymuje się od śmierci brata.

Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie wiedzieli w dacie zdarzenia – 16 kwietnia 2008 r. o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Mieli świadomość, że do śmiertelnego wypadku doszło na terenie zakładu pracy ich syna i byli zapoznani z wszystkimi czynnościami zmierzającymi do ustalenia przyczyn tego wypadku. Brali również udział w postępowaniach karnych związanych z ustaleniem jego przyczyn i osób za niego odpowiedzialnych.

Ponadto wbrew twierdzeniom apelujących stan sprawy nie pozwala na przyjęcie, że pracodawca popełnił zbrodnię lub występki, co automatycznie wiązałoby się z dłuższym, 20-letnim terminem przedawnienia roszczeń.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że przy braku wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym sąd cywilny władny jest samodzielnie ustalić, czy szkoda wynikła z przestępstwa, dokonując własnych ustaleń w zakresie istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym i stosując kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego - przede wszystkim kryterium winy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003 nr 17, poz. 422; 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 548; 5 maja 2009 r., I PK 13/09, LEX nr 513012).

Zgodnie z art. 220 k.k. podlega karze ten kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (§ 1), przy czym zagrożone karą jest także nieumyślne działanie sprawcy (§ 2). Nie podlega zaś karze sprawca, który dobrowolnie uchylił grożące niebezpieczeństwo (§ 3). Przestępstwo to, poza prawami pracowniczymi, jest skierowane równocześnie przeciwko życiu lub zdrowiu pracownika, mając charakter przestępstwa konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Jego sprawcą może być wyłącznie osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, a osobą taką jest przede wszystkim kierownik zakładu pracy, choć może to być także inna osoba kierująca pracownikami. Opisywane przestępstwo ma postać przestępstwa z zaniechania i polega na niedopełnieniu obowiązków z zakresu bhp, prowadzącym do wywołania bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika danego zakładu pracy. Obowiązki te mają przy tym bardzo różnorodny charakter, a ich cechą wspólną jest minimalizacja zagrożeń, jakie mogą towarzyszyć wykonywaniu pracy. Niedopełnienie obowiązków z zakresu bhp może w szczególności polegać na zaniedbaniach natury organizacyjnej, wadliwym nadzorze, ograniczeniu środków finansowych niezbędnych dla zapewnienia właściwych warunków wykonywania pracy, dopuszczeniu do wykonywania pracy osób nieposiadających odpowiednich kwalifikacji itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., III KKN 267/96, Prok. i Pr. 1998, nr 6, poz. 5). Z kolei skutkiem naruszenia obowiązków z zakresu bhp jest wystąpienie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przestępstwo z art. 220 k.k. można popełnić zarówno umyślnie - z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, jaki i

nieumyślnie, przy czym do nieumyślnej realizacji znamion tego czynu zabronionego dochodzi wówczas, gdy sprawca, mając świadomość niedopełnienia ciężących na nim obowiązków z zakresu bhp, nie przewiduje, iż będzie się to łączyć ze spowodowaniem bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika.

Zatem istotnym pozostawało, czy takie zachowanie pozwanego (niedopełnienie obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy) było zawinione (umyślnie lub nieumyślnie) oraz czy istnieje związek przyczynowy między tym zachowaniem a skutkiem w postaci narażenia pracownika na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Apelacyjny posiłkując się materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniach karnych uznał, że pomimo, że pozwany dopuścił się uchybień w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie zakładu pracy (łatwość blokowania wyłącznika krańcowego mieszalnika, brak niezbędnej dokumentacji techniczno-ruchowej urządzenia, brak wyczerpującej oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy, czy niezapewnienie obuwia ochronnego),

to uchybienia te nie pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem polegającym na stworzeniu stanu bezpośredniego zagrożenia dla życia K. P., a w konsekwencji doprowadzeniem do jego śmierci. Uchybienia pracodawcy same w sobie (tzn. bez udziału zmarłego pracownika) nie narażały go bezpośrednio na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Bezpośrednią przyczyną śmiertelnego wypadku syna powodów było niewłaściwe oczyszczenie mieszalnika z masy cukierniczej przy otwartej osłonie zbiornika i obracającym się miesządle.

Nie można przedstawić pracodawcy zarzutu narażenia pracownika, czy to w formie umyślnej lub nieumyślnej w związku z dopuszczeniem do eksploatacji urządzenia niespełniającego minimalnych wymagań w zakresie bezpieczeństwa obsługi, niesporządzenia dokumentacji techniczno-ruchowej urządzenia i wyczerpującej oceny ryzyka zawodowego, skoro zajmowała się tym profesjonalna firma - S. T. „(...) w T.

(art. 237⁽¹¹⁾ § 1 k.p.). Tym samym pozwany dopełnił niezbędnych reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach.

Również zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji przyjmując przedawnienie roszczenia naruszył art. 5 k.c.

Wskazać bowiem należy, że zarzut przedawnienia – podobnie jako dochodzone przez powoda roszczenie - stanowi prawo podmiotowe dłużnika, które jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględnione przez Sąd i potraktowane jako nadużycie prawa w świetle zasad współzycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013r., I ACa 157/13, LEX

nr 1327520). Szczególnie, że skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi nadużycia prawa. Dla odmiennej oceny koniecznym jest wykazanie, iż w okolicznościach danej sprawy dłużnik czyni użytek ze swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, przy jednoczesnym skonkretyzowaniu tych zasad (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2013 r., I ACa 521/13, LEX nr 1369230). Przy czym klauzula generalna, zawarta w art. 5 k.c., nie może być rozumiana jako pozostawienie Sądowi orzekającemu dowolności w udzielaniu określonej stronie procesu ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony. Na treść zasad współzycia składają się bowiem akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 997/12, LEX nr 1327579). Należy przy tym wyraźnie podkreślić,

że stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współzycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 20 sierpnia 2013 r., I ACa 343/13, LEX nr 1356714; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 18 kwietnia 2013r., VI ACa 1353/12, LEX nr 1369410) – tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 21 stycznia 2014 r., I ACa 889/13, LEX nr 1433814.

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, LEX nr 1511012 wyjaśnił, że konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia,

a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie jak art. 8 k.p.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004

nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r.,

I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego

i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może zaś podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00.). Dlatego też zastosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12). Dla uznania zarzutu przedawnienia

za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10). Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09).

Ponadto Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela również pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., I ACa 314/14, który wskazał, że za utrwalony uznać należy pogląd, iż zgłoszenie zarzutu przedawnienia, a zatem skorzystanie

z prawa uchylenia się od odpowiedzialności wskutek upływu czasu podlega ocenie pod kątem zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Art. 5 k.c. określa granice, w jakich mogą być wykonywane prawa podmiotowe. Zgodnie z treścią tegoż przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Przez odwoływanie się

do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy,

iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1969 r., III CRN 310/69, OSNC 1970/6/115). Jak wskazał też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 640/10 istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące

do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni

to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia, czy zarzucane przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563).

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował wskazane zagadnienie i prawidłowo ocenił, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie stanowi przejawu nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu przepisu art. 8 k.p., ani też art. 5 k.c.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że powodowie nie wykazali, aby w realiach przedmiotowej sprawy wystąpiła jakakolwiek długotrwała przeszkoda (np. ciężka choroba obojga powodów, siła wyższa itp.), która uniemożliwiłaby im wystąpienie przeciwko W. W.

na drogę sądową - zanim nastąpi przedawnienie roszczenia. Jak bowiem trafnie wskazano, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku za taką „przeszkodę” z pewnością nie może zostać uznane oczekiwanie na zakończenie sprawy karnej, albowiem sprawa dotycząca zarzutu narażenia K. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w wyniku niedopełnienia przez pracodawcę obowiązków wynikających z przepisów regulujących bezpieczeństwo i higienę pracy oraz nieumyślnego spowodowania śmierci syna powodów zakończyła się definitywnie najpóźniej w marcu 2011 r., kiedy to Sąd Rejonowy w Brodnicy - Wydział II Karny wydał postanowienie o oddaleniu zażalenia na postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania przygotowawczego (sprawa II Kp 231/10).

Ponadto wskazać należy, że co prawda powodowie nie mają wykształcenia prawniczego, że przynajmniej przez pewien czas w okresie przed upływem okresu przedawnienia roszczenia byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem

w postępowaniu karnym - J. K.. Ponadto w dniu 10 lutego 2010 r., czyli przed upływem okresu przedawnienia powodowie udzielili pełnomocnictwa do występowania w swoim imieniu m. in. w zakresie „dochodzenia odszkodowań i świadczeń” – Spółce (...)

z D. w związku z czym nie sposób jest uznać, aby D. i J. małżonkowie P. nie posiadali wiedzy na temat długości okresu przedawnienia roszczenia, z którym zamierzali wystąpić przeciwko pracodawcy, który zatrudnił ich syna. Powodowie w znacznym stopniu

(o przeszło dwa lata) przekroczyli dopuszczalny, 3-letni termin dochodzenia roszczeń. Jednocześnie nie nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie, które spowodowałoby przerwę biegu przedawnienia (w szczególności – pozwany pracodawca nie uznał roszczenia o zadośćuczynienie).

Zatem Sąd I instancji prawidłowo uznał, że w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (czyli 4 września 2013 r.) roszczenie powodów było już przedawnione z uwagi na upływ trzyletniego okresu liczonego od dnia, w którym D. i J. małżonkowie P. dowiedzieli się

o szkodzie niemajątkowej w postaci pogorszenia się ich stanu zdrowia oraz o podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia, tj. w dniu śmierci ich syna – 16 kwietnia 2008 r. Zaś podniesienie

i skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja powodów była nieuzasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Natomiast w punkcie drugim Sąd II instancji orzekł stosownie do treści art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności.

Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane

z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, przedawnienie, prekluzja, podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych

na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilści sprawy i nakładu pracy pełnomocnika.

Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony

z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, niepubl. oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.).

Ocena celowości zastosowania art. 102 k.p.c. w istocie ma charakter dyskrejonalny. Kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą Sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CZ 165/11, niepubl.) (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 19 października 2012 r., V CZ 46/12, LEX nr 1250792, 26 stycznia 2011 r., IV CZ 103/10, LEX nr 898273, z dnia 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771, w wyroku

z dnia 4 listopada 1970 r., III PRN 83/70, LEX nr 14091, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30 października 2012 r., III APa 21/12, LEX nr 1236146).

Przepis artykułu 102 k.p.c. jest zatem przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne

z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego.

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne, Sąd Apelacyjny uwzględnił zarówno niełatwą sytuację materialną powodów, ich subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych żądań oraz przedawnienie.